

# Kuczyński, Stefan K.

---

## Aleksander Gieysztor i nauki dające poznawać źródła historyczne

---

Przegląd Historyczny 91/1, 51-60

---

2000

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

STEFAN K. KUCZYŃSKI  
Polska Akademia Nauk  
Instytut Historii

## Aleksander Gieysztor i nauki dające poznawać źródła historyczne

Nauki pomocnicze historii i źródłoznawstwo stanowiły jeden z głównych obszarów zainteresowań badawczych Aleksandra Gieysztor a. Łączył je z uprawianiem historii średniowiecznej Polski i powszechnej. To *iunctim* zajmowania się procesem dziejowym i źródłami, które jego poznaniu służą, dawało korzyści płynące w obu kierunkach i oba wydatnie zasilalo. W Jego przekonaniu nauki pomocnicze, „z natury swej podstawowe dla warsztatu badacza dziejów i dla poznania historycznego, współstanowiły o tym, że nauka historii jest nauką”<sup>1</sup>. Naukom pomocniczym historii nie przyznawał więc charakteru „pomocniczego”, traktując je jako równoprawne z historią „właściwą”. Toteż chętnie powracał do nazwy nadanej całemu ich zespołowi przez Joachima L e l e w e l a w 1822 r. — „nauki dające poznawać źródła historyczne”. Nazwy tej użył też w tytule jednej z ostatnich swych publikacji.

Rudymenty wiedzy z dziedziny nauk pomocniczych historii Aleksander Gieysztor poznał w czasie studiów historycznych na Uniwersytecie Warszawskim w latach 1933–1937, lecz zainteresowanie ich przedmiotem narodziło się wcześniej. Mówił, że objawiło się ono już w latach szkolnych, w warszawskim gimnazjum Lorentza, wyczerpieniem na urodę dawnych dokumentów i piękno starego druku, zaciekawieniem funkcją i rodzajami pisma, dawnymi mapami, miarami czasu i przestrzeni, historią własnej rodziny, także symboliką herbów i umownymi treściami różnego rodzaju znaków. Po latach wspomniał, że ku genealogii i heraldyce, i w ogóle ku średniowieczu pchnęła go lektura „Rodu Awdańców” Władysława S e m k o w i c z a z dobrze zaopatrzonej szkolnej biblioteki. Wiedzę z tych dziedzin usystematyzował i pogłębił na studiach, a czerpał ją z encyklopedii nauk pomocniczych historii Stanisława P t a s z y c k i e g o (wyd. 2, 1922) i Semkowicza (wyd. 2, 1933), szeroko uzupełnianych własnymi lekturami. Zdążył jeszcze wysłuchać wykładów tych nauk dla okresu średniowiecza Jana Karola Kochanowskiego i skorzystać z jego ćwiczeń w czytaniu tekstów paleograficznych z oryginalnych ksiąg sądowych w sie-

---

<sup>1</sup> A. Gieysztor, *Nauki dające poznawać źródła historyczne w Uniwersytecie Warszawskim* [w:] *Tradycje i perspektywy nauk pomocniczych historii w Polsce. Materiały z sympozjum w Uniwersytecie Jagiellońskim dnia 21–22 października 1993 roku Profesorowi Zbigniewowi Perzanowskiemu przypisane*, pod red. M. Rokosza, Kraków 1995, s. 33.

dzibie Archiwum Głównego Akt Dawnych<sup>2</sup>. Ćwiczenia z nauk pomocniczych historii w ramach programu studiów „skupione na dokumencie i kancelariach”<sup>3</sup>, odbył pod kierunkiem dr Jadwigi Karwasińskiej, kustosza AGAD, wysoko ceniąc ich walor dydaktyczny. Szczególne wyczerpiecie na piękno kazało Mu również przejść przez historię sztuki, gdzie pod kierunkiem Zygmunta Batowskiego i Michała Walickiego zdobył jakże przydatną dla historyka średniowiecza wiedzę o kulturze artystycznej i funkcji dzieła sztuki.

Zasadnicze znaczenie dla ukształtowania się warsztatu badawczego mediewisty miał udział Gieysztor w proseminarium Tadeusza Manteuffla oraz w seminariach historii średniowiecznej Marceliego Handelsmana i Stanisława Kętrzyńskiego. Wyniósł z nich umiejętność wnikliwej krytyki i analizy źródeł oraz ich wszechstronnej interpretacji. Równie dużo, zwłaszcza z uwagi na bezpośredni kontakt ze źródłami, dał mu kurs archiwalny w 1934 r. oraz blisko dwuletnie stypendium, rodzaj praktyki i stażu w Archiwum Głównym w latach 1935–1937, „po pięć dni w tygodniu, a po cztery godziny dziennie”. Po prawie pół wieku poświęcił swym prymicyjom archiwalnym ciepłe wspomnienie, zadziwiające wielością zapamiętanych szczegółów miejsca i topografii wypełniającego go zasobu oraz trafną charakterystyką ludzi, których tam spotkał<sup>4</sup>. Słusznie zauważano, że ze wspomnienia tego przebijają — nabyty chyba wtedy — pietyzm dla pomników pisanych polskiej przeszłości, który kazał mu nazwać *sacrosanctum* to pomieszczenie archiwalne, w którym były przechowywane najcenniejsze zbiory, tj. dokumenty pergaminowe.

Profesor Józef Siemieński, ówczesny dyrektor Archiwum Głównego, wydał takie oto zaświadczenie o praktyce archiwalnej Aleksandra Gieysztor: „Brał udział w pracach archiwalnych wszystkich rodzajów, bieżących i zasadniczych, odpisywał dokumenty, opisywał rękopisy, robił kwerendy majątkowe, genealogiczne i naukowe, sporządzał wykazy archiwalne różnych rodzajów, brał udział w rozpoznawaniu archiwaliów i w głównych pracach archiwalno–naukowych dokonywanych przez Archiwum Główne (inwentarze historyczne zespołów, rekonstrukcje średniowiecznych archiwów sądowych, inwentarz archiwum osobistego z XIX w.). Miał do czynienia z aktami w rozmaitych językach (polszczyzna starsza i średniowieczna, łacina, ruszczyzna, francuski, niemiecki), pisanymi alfabetami łaćnińskim, cyrylicą, z aktami z rozmaitych wieków od XIII do XIX włącznie i rozmaitych państw (dawnej Polski, Księstwa Warszawskiego i Królestwa Kongresowego oraz z pruskimi z XVIII/XIX w.)”<sup>5</sup>. Było to świadectwo odbytej z pożytkiem wszechstronnej praktyki archiwalnej, zarazem przepustka do samodzielnych badań w archiwach.

Toteż z perspektywy półwiecza Profesor Gieysztor mógł uznać, że Archiwum Główne — podczas ostatnich lat studiów — było Jego „równoległym uniwersytetem”<sup>6</sup>. Tu zdobył wyborną znajomość źródeł archiwalnych i umiejętność pracy nad nimi oraz zrozumienie podstaw ustrojowo–prawnych układu i struktury archiwów. Tu zetknął się też ze środowiskiem archiwistów warszawskich, z których kilkoro — Jadwigę Karwasińską, Adama

<sup>2</sup> Ibidem, s. 31.

<sup>3</sup> Ibidem.

<sup>4</sup> A. Gieysztor, *W Archiwum Głównym prawie przed pół wiekiem*, „Miscellanea Historico-Archivistica” t. II, 1987, s. 184–191. Jest to nieco zmieniona wersja wystąpienia z 7 grudnia 1983 na spotkaniu z okazji 175-lecia AGAD.

<sup>5</sup> Ibidem, s. 186 n.

<sup>6</sup> Ibidem, s. 191.

Wolffa, Antoniego Rybarskiego, Adama Stebelskiego, Zygmunta Wdowiszewskiego — jeszcze po latach darzył uznaniem i sympatią.

Znajomość nauk pomocniczych historii i źródłoznawstwa w szerszym kontekście europejskim pogłębił w czasie studiów podjętych w 1938 r. w paryskiej Ecole des Chartes, możliwych dzięki stypendium Fundacji Kultury Narodowej. Kontakt z ponad stuletnią Ecole, jedną z wielkich szkół francuskich, znaną z wysokich wymagań, kształcąca dobrze kwalifikowaną kadrę „archiwistów–paleografów”, wzbogacił Jego wiedzę o źródłach i metodach pracy nad nimi. Owocne tu zwłaszcza było odkrycie pod kierunkiem Alaina de Boüard problematyki historycznej paleografii, którą podejmie w późniejszych swych pracach. Uzyskał tu również szeroki dostęp do europejskich wydawnictw źródłowych i literatury światowej. Pobyt we Francji wykorzystał także na poznanie archiwów, bibliotek i muzeów oraz najcenniejszych zabytków architektury i sztuki tego kraju. Profesorowie i koledzy–chartyści zapamiętali go jako chłonnego wiedzy, bystrego i inteligentnego słuchacza, dobrze przygotowanego do niełatwych tematów<sup>7</sup>.

Pierwsze publikacje naukowe Aleksandra Gieysztor, poza znaną rozprawą o władzy Karola Wielkiego w opinii współczesnej (1938), były poświęcone właśnie problemom z dziedziny nauk pomocniczych historii. W „Miesięczniku Heraldycznym” w latach 1936–1938 ogłosił dwa dokumenty Kazimierza Wielkiego dla Odrowążów–Pieniążków, studium o pochodzeniu i rozsiedleniu rodu Grabiów, recenzję „Kroniki rodzinnej Weyssenhoffów” oraz niewielki lecz cenny przyczynek genealogiczny o rodzinie de Marcellanges. W tomie XVI „Archeionu” (1939) dał kompetentne omówienie najnowszej francuskiej literatury archiwalnej, będące plonem Jego pobytu we Francji.

Z Paryża powrócił do Warszawy latem 1939 r. dla odbycia ćwiczeń wojskowych. Ich „przedłużeniem” stał się udział Gieysztor w kampanii wrześniowej jako dowódcy plutonu 8 pułku piechoty Legionów, okupiony raną. Po powrocie do Warszawy, w kwietniu 1940 r. przystąpił do służby konspiracyjnej, pełniąc odpowiedzialną funkcję w Biurze Informacji i Propagandy Komendy Głównej Armii Krajowej. Był to też czas Jego własnych badań naukowych, przede wszystkim przygotowania rozprawy doktorskiej. Jej obrona odbyła się we wrześniu 1942 r. w mieszkaniu Profesora Kętrzyńskiego wobec Komisji Wydziału Humanistycznego tajnego Uniwersytetu. Rozprawa była gruntownym studium powstałym częściowo na ćwiczeniach Louisa Halphena w Paryżu, dotyczącym autentyczności encykliki papieża Sergiusza IV (1009–1012), wzywającej do wyprawy przeciw niewiernym, którzy świeżo zburzyli świątynię Grobu Pańskiego. Analiza formy dyplomatycznej i paleograficznej rzekomej kopii tego dokumentu pozwoliła Gieysztorowi stwierdzić, że jest to falsyfikat powstały zapewne w opactwie kluniackim Moissac na potrzeby propagandy krucjatowej w 1095/1096 r. Praca, wydana po wojnie, także w angielskiej wersji językowej<sup>8</sup>, ukazała wyostrzony zmysł krytyczny Autora, który doprowadził do zakwestio-

<sup>7</sup> Rozmowy z Jeanne Vieillard w Paryżu i Jeanem Martinem–Dumézilem w Blois w 1964 r. oraz z François Himly w 1986 r. w Strasburgu. Cf. dokumentację studiów A. Gieysztor: „Bibliothèque de l’Ecole des Chartes” t. XCIX, 1938, s. 405 — w 1938 r. przyjęty *à titre étranger* na I rok studiów; ibidem, t. C, 1939, s. 387 — promocja na II rok studiów. W latach 1936–1938 w Ecole des Chartes studiował także Józef Matuszewski, później profesor Uniwersytetu Łódzkiego.

<sup>8</sup> A. Gieysztor, *Ze studiów nad genezą wypraw krzyżowych. Encyklika Sergiusza IV (1009–1012)*, Warszawa 1948, ss. 92, tabl. I; idem, *The Genesis of the Crusades: the Encyclical of Sergius IV (1009–1012)*, „Medievalia et Humanistica”, nr 5, 1948, s. 3–23; nr 6, 1950, s. 3–10.

nowania, wbrew części historiografii, autentyczności jednego z najważniejszych źródeł uznanych za podstawowe dla ukazania genezy ruchu krucjatowego.

Łącząc działalność konspiracyjną z pracą naukową, Aleksander Gieysztor włączył się również w tajne nauczanie w Wolnej Wszechnicy Polskiej. Wtedy zbliżył się ponownie do Archiwum Głównego, związał się też ze środowiskiem miłośników książki i bibliofilów warszawskich, gromadząc wcale niemały zbiór rzadkich książek, grafik i ekslibrisów. Przede wszystkim dowiódł jednak, że *inter arma non silent Musae*. W 1943 r. na potrzeby podziemnego studium Wolnej Wszechnicy, ale z myślą o wolnym nauczaniu w przyszłości, opracował ponad stustronicową „Encyklopedię nauk pomocniczych historii”, odbitą na powielaczu w niewielkiej liczbie egzemplarzy.

Prostą konsekwencją pracy konspiracyjnej Aleksandra Gieyszтора był udział w powstaniu warszawskim, w którym za czyny bojowe został odznaczony Krzyżem Orderu Virtuti Militari. Po upadku powstania był obóz jeniecki, ewakuacje i wędrówki czasu końca wojny, wreszcie powrót do zniszczonej Warszawy. Tu włączył się w odbudowę studiów historycznych na Uniwersytecie i organizację Instytutu Historycznego. Jednocześnie kontynuował — i to na wielu polach — własną pracę badawczą. Publikacje z tego okresu świadczą, że dziedzina nauk pomocniczych historii pozostała w kręgu Jego głównych zainteresowań.

W 1945 r. przygotował zmienioną i rozszerzoną wersję encyklopedycznego skryptu nauk pomocniczych historii<sup>9</sup>. Była to na owe czasy zupełnie nowa propozycja syntezy, wychodząca poza tradycyjne, pozytywistyczne pojmowanie tych nauk. Wychodząc od podstaw metodologicznych historii, Gieysztor ukazał miejsce, jakie tzw. nauki pomocnicze historii zajmują w procesie poznania historycznego, podkreślił ich wysoką rangę. Zwracał uwagę, że rozwój specjalizacji historiograficznej przerodził każdą z dyscyplin wchodzących w zespół tych nauk w naukę humanistyczną z własnym określonym przedmiotem badań. Funkcjonują one każda z osobna, lecz w ścisłym ze sobą związku i są traktowane jako zespół nauk „uzasadniających prawdy o źródłach historycznych, stanowiący jedną z podstaw studium historycznego”. Nauki te, „będąc w genezie swej opisowe, dostarczają stosunkowo największej liczby zdań protokółarnych dla wszelkich uogólnień historycznych, pełniąc tym samym nadal rolę pomocniczą”, a „ich niewątpliwym i swoistym urokiem jest stosunkowo najszersza płaszczyzna przeżycia historycznego w możliwie bliskim obcowaniu ze źródłem. Stąd łatwa ich obrona przed zarzutami antykwaryzmu i obróbki detali bez znaczenia dla dalszej konstrukcji. Są one pełnoprawnym wyrazem historycznego pędu poznawczego”<sup>10</sup>.

W ujęciu Gieyszтора poszerzeniu uległ tradycyjny zespół nauk pomocniczych historii. Do paleografii, dyplomatyki, chronologii, sfragistyki, heraldyki, genealogii i geografii historycznej — te dyscypliny występowały też w „Encyklopedii” Semkowicza — doszła nauka o archiwach oraz wiadomości wstępne z filologii średniowiecznej łacińskiej, w paleografii zaś podstawowe informacje o piśmie ruskim. Widać w tym wpływ własnych doświadczeń Autora i pracy ze źródłami — praktyki archiwalnej oraz studiów w Ecole des Chartes, gdzie do nauk pomocniczych historii *sensu strictiori* zaliczana też była filologia, wykładana na równi z dyplomatyką i paleografią. Wszystkie dyscypliny wchodzące do

<sup>9</sup> Idem, *Zarys nauk pomocniczych historii*, wyd. 2, Warszawa 1945, s. III, 180, maszynopis powielany.

<sup>10</sup> Ibidem, s. 8.

zaproponowanego zespołu nauk pomocniczych historii otrzymały erudycyjny, klarowny, zadziwiający nowoczesnością ujęcia wykład ich celów, zadań, dziejów i stanu badań oraz sumę niezbędnej wiedzy o ich przedmiocie. Autor swobodnie operuje materiałem europejskim i polskim, wykorzystuje wyniki najnowszych badań, nie stroni przy tym od własnych uwag i spostrzeżeń, dyskretnie włączonych w tok wykładu, daje także podstawowe wskazówki bibliograficzne. Szczególną wartość miała część poświęcona nauce o archiwach, stanowiąca kompendium wiedzy archiwistycznej, wypełniające brak polskiego podręcznika archiwistyki.

„Zarys” Gieyszтора dotyczył źródeł średniowiecznych i co najwyżej wczesnonowożytnych (jednak z wyjątkiem źródeł archiwalnych, które chronologicznie potraktował szeroko) oraz tyłk niektórych zajmujących się nimi dyscyplin, ale przy założeniu, że wykład „nie wyczerpuje innych nauk, których metody i wyniki mają również znaczenie dla historyka”.

W 1948 r. ukazało się trzecie wydanie „Zarysu nauk pomocniczych historii”, w dwóch tomach, rozszerzone przy współudziale Stanisława Herbsta, który dopisał rozdział o ikonografii historycznej oraz opracował elementy bibliologii<sup>11</sup>. Weszło ono jako skrypt do dydaktyki szkół wyższych, stając się długo niezastąpionym podręcznikiem nauk pomocniczych historii. Autor zaś nieustannie aplikował wyłożoną w „Zarysie” wiedzę w praktyce ćwiczeń uniwersyteckich i proseminarium, znanej wielu absolwentom Wydziału Historycznego UW<sup>12</sup>.

Z pierwszych lat powojennych pochodzą też inne prace Aleksandra Gieyszтора z zakresu nauk pomocniczych historii i źródłoznawstwa. Jego doświadczenia i kwerendy archiwalne zaowocowały opublikowaniem w tomie XXXVII „Przeglądu Historycznego” (1948) fragmentu zapisek herbowych piotrkowskich i radomskich z XIV i XV w., odpisanych ze spalonych w powstaniu warszawskim oryginałów AGAD; tamże recenzował podstawową pracę N. G. Bereżkova o Metryce Litewskiej oraz klasyczną książkę Anthony’ego R. Wagnera o heroldach w średniowieczu. Później, do księgi pamiątkowej 150-lecia Archiwum Głównego, akcentując tym związek ze swym „równoległym uniwersytetem”, dał erudycyjne studium o statucie łęczyckim, czyli bulli papieża Aleksandra III z 1181 r., której oryginał, zaginiony z archiwum kapitulnego na Wawelu, odnalazł w dziale rękopisów biblioteki Oddziału Instytutu Historii Akademii Nauk w Sankt Petersburgu (wówczas Leningradzie)<sup>13</sup>.

Szczególne miejsce w dorobku Aleksandra Gieyszтора zajmują badania dziejów pisma łacińskiego. Pismo traktował przede wszystkim jako narzędzie komunikacji społecznej będące odzwierciedleniem rządzącego nim języka. Pismo w Jego ujęciu było też wytworem

<sup>11</sup> Doc dr. Aleksander Gieysztor, *Zarys nauk pomocniczych historii*, wydanie trzecie rozszerzone przy współudziale doc. dra Stanisława Herbsta, Akademińska Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1948, t. I, s. 1–192, t. II, s. 193–344. Egzemplarz Biblioteki AGAD nosi dedykację ręką Aleksandra Gieyszтора: „Wielce Szanownemu i Drogiemu Panu Drowi Antoniemu Rybarskiemu ze wspomnieniem Jego życzliwej korekty pierwszego wydania” (czyli wydania z 1943 r.).

<sup>12</sup> Zob. też A. Gieysztor, *Wskazówki bibliograficzne dla proseminarium średniowiecznego*, nakładem Akademickiej Spółdzielni Wydawniczej na zamówienie Koła Historyków UW, Warszawa 1947, ss. 12, tekst powielany.

<sup>13</sup> Idem, *Nad statutem łęczyckim 1180 r.: Odnaleziony oryginał bulli Aleksandra III z 1181 r.* [w:] *Księga pamiątkowa 150-lecia Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie*, Warszawa 1958, s. 181–205.

umiejętności i pracy ludzkiej, a więc także faktem ergologicznym, w pewnych przypadkach nie pozbawionym waloru estetycznego. Wszystkie te cechy odnalazł w minuskule karolińskiej, będącej owocem dokonanej w IX w. reformy pisma, ściśle związanej z reformą szkolnictwa klasztornego i wzrostem dyscypliny zakonnej. Zagadnieniom tym poświęcił wnikliwą rozprawę, w której przekonywająco ukazał rozmaite okoliczności powstania tego rodzaju pisma, jego funkcje użytkowe oraz konsekwencje, jakie niosło ono dla rozwoju i dziejów kultury<sup>14</sup>.

Wieloletnie zainteresowania fenomenem pisma i poświęcone mu własne prace czyniły Aleksandra Gieysztorę najlepszym autorem opublikowanego podręcznika dziejów pisma łacińskiego w serii „Nauki pomocnicze historii” Instytutu Historii PAN<sup>15</sup>. Potwierdza on wyborny zmysł syntezy Autora i Jego imponującą erudycję opartą na praktyce i obyciu ze źródłami oraz na bardzo rozległej literaturze przedmiotu. Zwraca uwagę rygorystyczna zwięzłość i dyscyplina wykładu, który porządkują policzbowane części, rozdziały, podrozdziały i ustępy. Nadaje to dynamikę sposobowi wypowiedzi, kondensuje informacje i zmusza do uważnej lektury. Autor i tu dał wyraz przekonaniu o związku pisma z mową i językiem. Przedstawia kolejne stadia jego rozwoju — w starożytności, we wczesnym i późniejszym średniowieczu, charakteryzującym się wspólnotą graficzną Europy, aż po czasy nowożytne i niemal najnowsze. Czyni to w rozległych ramach terytorialnych, akcentując narodowy charakter różnego rodzaju pism. Liczne są odwołania do materiału polskiego. Nie zabrakło również krótkich podrozdziałów poświęconych epigrafice średniowiecznej, renesansowej i późniejszej. Lekturę tekstu wzbogacają trafnie dobrane reprodukcje tekstów, stanowiące cenny materiał poglądowy. W rezultacie powstało znakomite kompendium dziejów pisma łacińskiego, dające wszechstronny przegląd spuścizny graficznej dwóch tysiącleci Europy. Toteż wypada zgodzić się z ostatnim zdaniem ważnej recenzji tej książki, że „gdyby ukazała się w którymś z języków szerzej dostępnych stałaby w rzędzie najbardziej cenionych pomocy”<sup>16</sup>. W ostatnich latach Profesor Gieysztor zamyślał o nowym wydaniu tej pracy, czemu służyć miał Jego pobyt badawczy we Włoszech. Także jeden z ostatnich Jego tekstów został poświęcony rozwiązaniu zagadki paleograficznej<sup>17</sup>.

Aleksander Gieysztor kładł wielki nacisk na publikację źródeł oraz prace dokumentacyjne i pomoce źródłowe. To z Jego inicjatywy na początku lat pięćdziesiątych powstał zespół edytorstwa źródeł objaśniających najstarsze dzieje Polski w prowadzonym przez Niego Kierownictwie Badań nad Początkami Państwa Polskiego. Funkcje tego zespołu przejęła później Pracownia Edytorstwa i Nauk Pomocniczych Historii Instytutu Historii PAN, obsadzona głównie przez współpracowników i uczniów Profesora. Jego zasługą było włączenie Polski do zamierzonej jako dzieło międzynarodowe reedycji „nowego Potthasta”, czyli repertorium źródeł średniowiecznych, co poszerzyło

<sup>14</sup> Idem, *Problem karolińskiej reformy pisma*, „Archeologia” t. V, 1952–1953 (wyd. 1955), s. 155–177. Cf. recenzję B. Kurbisównej, SŻr. t. I, 1957, s. 266–269 i rozwinięcie tematu w: J. Szymański, *Pismo łacińskie i jego rola w kulturze*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1975, s. 22–28.

<sup>15</sup> A. Gieysztor, *Zarys dziejów pisma łacińskiego*, Warszawa 1973, ss. 236, il. 94, tabl. 42.

<sup>16</sup> J. Karwasińska, rec., KH t. LXXXI, 1974, z. 3, s. 592.

<sup>17</sup> A. Gieysztor, *List Aarona biskupa krakowskiego: następną próbą odgadnięcia tekstu [w:] Benedyktynska praca. Studia historyczne ofiarowane O. Pawłowi Szczanieckiemu OSB*, Kraków 1998, s. 45–48.

znajomość polskiego dorobku źródłoznawczego za granicą i wprowadziło go do nauki światowej<sup>18</sup>.

Problematyce źródłoznawczej i naukom pomocniczym historii poświęcone zostało czasopismo Instytutu Historii PAN „*Studia Źródłoznawcze. Commentationes*”, wychodzące jako rocznik od 1957 r. Inicjatywa powołania tego pisma wyszła od dyrektora IH PAN Profesora Tadeusza Manteuffla oraz od Aleksandra Gieysztor. Zbiegła się ona z uruchomieniem serii podręczników IH PAN „*Nauki pomocnicze historii*” pod redakcją T. Manteuffla. Oba te przedsięwzięcia miały na celu odbudowę warsztatu badań historycznych oraz przywrócenie naukom pomocniczym historii należnego znaczenia po okresie nie sprzyjającym ich rozwojowi w warunkach metodologicznej reorientacji historiografii polskiej. Redakcja nowego czasopisma powierzona została Aleksandrowi Gieysztorowi i Gerardowi Labudzie, przy współpracy Brygidy Kürbisówniej jako sekretarza, a wkrótce i redaktora, po objęciu sekretariatu przez Ryszarda Walczaka.

Informacja umieszczona na odwrocie karty tytułowej „*Studiów*” głosi, że jest to wydawnictwo „poświęcone naukom pomocniczym historii oraz źródłoznawstwu polskiemu i powszechnemu”. Pierwsze tomy zostały przygotowane w Pracowni Edytorstwa Instytutu Historii PAN, zredagowane przez zespół poznańsko-warszawski, lecz pismo od początku było otwarte dla całej, stale rosnącej grupy badaczy zajmujących się różnymi dyscyplinami nauk pomocniczych historii i edytorstwa źródeł, związanych z wieloma ośrodkami naukowymi. W piśmie podejmowane były niemal wszystkie problemy związane z nauką o źródłach historycznych pisanych, materialnych, obrazowych i innych, ich opracowywaniem, krytyką i interpretacją, także z klasyfikacją źródeł i metodyką ich edytorstwa. Bogactwo tematyki reprezentowanej w „*Studiach*” obrazuje bibliografia zawartości pierwszych trzydziestu tomów pisma, licząca blisko 2800 pozycji<sup>19</sup>. Wyodrębnione w niej działy obejmują sześć wielkich obszarów badań, a w nich ponad 30 dyscyplin mieszczących się w zespole nauk pomocniczych historii, których dotyczą publikowane materiały. Tematyka „*Studiów*” nie była ograniczona do średniowiecza, lecz obejmowała też metodologię badań oraz źródłoznawstwo i nauki pomocnicze historii okresu nowożytnego. Mocną stroną pisma, poza erudycyjnymi studiami i rozprawami, był dział krytyki naukowej oraz niezmiernie bogaty zasób zapisek bibliograficznych znaczących pozycji literatury polskiej, a także światowej. Redakcja dbała o szeroki dobór tematów i autorów, a jej członkowie sami też wypełniali łamy pisma licznymi artykułami, recenzjami, zapiskami, sprawozdaniem i komunikatami. Znaczna ich część, zwłaszcza recenzji i tekstów małej formy, o bardzo rozległym zakresie, odznaczających się celnością ujęcia zasadniczych problemów, wyszła spod pióra Aleksandra Gieysztor. Był on też autorem wnikliwego studium poświęconego stosunkom Bambergu z Polską w XI i XII w., w którym m.in. uściślił datę powstania znanego listu Włodzisława Hermana do katedry bamberskiej w sprawie dwóch krzyży złotych oraz podjął próbę określenia charakteru tych obiektów<sup>20</sup>.

<sup>18</sup> *Repertorium fontium historiae mediæ aevi primum ab Augusto Pothast digestum, nunc cura collegi historicorum e pluribus nationibus emendatum et auctum*, t. I: *Series Collectionum*, Romae 1962; t. II–VIII: *Fontes*, Romae 1967–1998 (udział w opracowaniu A. Gieysztor i B. Kürbisówniej).

<sup>19</sup> *Studia Źródłoznawcze. Commentationes. Bibliografia tomów I–XXX z lat 1957–1987*, oprac. P. K. Wojciechowski, pod red. R. Walczaka, SŹr. t. XXX, 1990, s. 109–255.

<sup>20</sup> A. Gieysztor, *Bamberg i Polska w XI i XII wieku*, SŹr. t. XV, 1990, s. 71–83, ibidem przypisanie



Problematykę z zakresu szeroko pojmowanych nauk pomocniczych historii Profesor uprawiał też poza „Studiami”, publikując hasła w słownikach specjalistycznych<sup>21</sup>, artykuły i przyczynki w wydawnictwach okolicznościowych<sup>22</sup> i czasopismach naukowych<sup>23</sup>, w licznych recenzjach rozsianych po wielu periodykach, w głosach w dyskusji i przedmowach<sup>24</sup>. Wykraczał często poza tę problematykę, rozpatrując podjęte kwestie w kontekście zjawisk społecznych i dziejów kultury. Nie stronił przy tym i od bardziej popularnych ujęć<sup>25</sup>.

Swe zainteresowania badawcze Aleksander Gieysztor skierował też ku symbolice władzy w średniowieczu i czasach wczesnonowożytnych, której poświęcił kilka odkrywczych rozpraw<sup>26</sup>. Problematyki tej nie traktował w węższym aspekcie insygniologii, lecz jako emanację myśli politycznej i ustrojowej, trafnie odczytując treści symboliczne, których nośnikami były regalia i ceremoniał władzy. Żywo interesował się także symboliką uniwersytetów, upatrując w niej afirmację wartości, jakie niesie nauka<sup>27</sup>.

Z problematyką symboliki władzy zetknął się też w praktycznym działaniu, kierując Komisją Wnętrz odbudowywanego Zamku Królewskiego w Warszawie. Opracowując na podstawie sprowadzonych z Dreżna materiałów ikonograficznych projekt wystroju heraldycznego Sali Senatorskiej i Sali Poselskiej Dawnej Zamku, mogłem gruntownie przedyskutować z Profesorem to zagadnienie. Jako pierwszy Dyrektor Zamku rozwijał i realizował myśl nasycenia wnętrza zamkowych treściami ukazującymi, zgodnie z przekazami źródeł, istotę ustroju państwa, majestat władzy królewskiej oraz zasady funkcjonowania ciał przedstawicielskich Rzeczypospolitej. W pracach zamkowych ujawniał swe dawne zainteresowania sztuką, podbudowane wielką wiedzą i wytrawnym smakiem estetycznym.

---

bamberskiej zapiski obituarniej opactwa na Michelsbergu Mieszkowi II oraz uwagi o dwóch wizerunkach biskupa Ottona z Bambergu w rękopisach z tegoż opactwa.

<sup>21</sup> Zob. *Słownik historyczny sztuk pięknych. Zeszyt dyskusyjny*, cz. 1–2, Warszawa 1951; *Słownik starożytności słowiańskich. Zeszyt dyskusyjny*, Wrocław 1958 oraz t. I, Wrocław 1961 i dalsze tomy.

<sup>22</sup> A. Gieysztor, *O dacie średniowiecznego dzwonu „pro pace” ze Śtączna na Śląsku* [w:] *Studia Hieronymo Feichi septuagenario dedicata*, Kraków 1967, s. 143–147; idem, *Herb Zakopanego. Tradycja ludowa i interpretacje ikonograficzne* [w:] *Sarmatia artistica. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Władysława Tomkiewicza*, Warszawa 1968, s. 289–292; idem, *O godności książki w Polsce. Profesorowi Witoldowi Stankiewiczowi ... w sześćdziesiątą rocznicę jego urodzin*, przekł. [z or. francuskiego] J. Bieřnacki, K. Dymkowska, przyg. do druku A. Kłossowski, Warszawa 1979, ss. 29, 3 nlb., il.

<sup>23</sup> A. Gieysztor, *Polska w „El libro del Conoscimiento” z połowy XIV w.*, PH t. LVI, 1965, s. 397–412.

<sup>24</sup> Idem, *O źródłoznawstwie i naukach pomocniczych historii*, przedmowa do: K. Małeczyński, *Studia nad dokumentem polskim*, Wrocław 1971, s. 5–7; przedmowa do: *Pontyfikał plocki. Studium liturgiczno-źródłoznawcze*, edycja tekstu, oprac. A. Podleś, Płock 1986, s. 9–10.

<sup>25</sup> A. Gieysztor, *Archeologia i numizmatyka na Mazowszu przed 270 laty*, „Z otchłani wieków” t. XXVII, 1961, s. 366–367; idem, *O nazwie Polski i Polaków*, „Za Wolność i Lud”, nr 1, 1961, s. 7; idem, *Krajoznawstwo w kulturze narodowej*, „Światowid” t. XV, 1966, nr 39, s. 5.

<sup>26</sup> A. Gieysztor, *Non habemus caesarem nisi regem. Korona zamknięta królów polskich w końcu XV wieku i w wieku XVI* [w:] *Muzeum i twórca. Studia z dziejów sztuki i kultury ku czci prof. dr. Stanisława Lorentza*, Warszawa 1969, s. 277–292 (także w: „Bibliothèque de l’Ecole des Chartes” t. CXXVII, 1969, s. 5–26); idem, „Ornamenta regia” w Polsce XV wieku [w:] *Sztuka i ideologia XV wieku. Materiały sympozjum Komitetu Nauk o Sztuce PAN. Warszawa 1–4 grudnia 1976*, pod red. P. Skubiszewskiego, Warszawa 1978, s. 155–163; idem, *Spektakl i liturgia — polska koronacja królewska* [w:] *Kultura elitarna i kultura masowa w Polsce późnego średniowiecza*, pod red. B. Gerekę, Wrocław 1978, s. 9–23.

<sup>27</sup> A. Gieysztor, *U podstaw tradycji i godności akademickiej*, „Zeszyty Sandomierskie”, nr 4, 1996, s. 4–9.

Duże zainteresowanie Aleksander Gieysztor okazywał genealogii, żywo reagował na nowe prace z tej dziedziny i sam podejmował badania na tym polu, chociaż głównie *privatissime*. Od dawna zbierał materiały do dziejów swojej rodziny herbu własnego, piszącej się z Gieysztorów w województwie trockim Wielkiego Księstwa Litewskiego. Jego gałąź rodowa pochodząca z Płaskowicz koło Klecka w województwie nowogródzkim, sięga swoim początkiem czasu osiedlenia się tam w połowie XVII w. Jana, syna Krzysztofa, wnuka Stanisława, przybyłego z województwa trockiego. Na kilka lat przed śmiercią udało Mu się odwiedzić strony rodzinne, co było dużym przeżyciem. Dzieje swej gałęzi rodowej opracował w pozostającym w maszynopisie studium genealogicznym, obejmującym dziesięć pokoleń, dobrze udokumentowanym i wartym osobnego wydania<sup>28</sup>. Do „Polskiego słownika biograficznego” napisał jednak jeden biogram Gieysztora<sup>29</sup>.

Dobrze rozumiał heraldykę historyczną i współczesną, znał wszystkie reguły rządzące budową herbu, treści i funkcje znaków herbowych. Herby traktował w kategoriach semiotycznych jako system szczególnego rodzaju znaków nacechowanych znaczeniami. Kilku swym współpracownikom i uczniom chyba przekazał umiejętność odczytywania tych znaczeń. Zachęcał do podejmowania badań heraldycznych, śledził i recenzował nowe publikacje. To z Jego poręki w „Studiach Źródłoznawczych” ogłoszone zostały ważne prace Sylwiusza Miłkiewicza i Adama Heymowskiego, obejmujące herby rycerstwa słowiańskiego i polskiego w średniowiecznych herbarzach zachodnich. Był członkiem–założycielem reaktywowanego w 1988 r. Polskiego Towarzystwa Heraldycznego, przewodniczył jego zebraniu założycielskiemu i inicjującemu działalność. Okazywał wiele uwagi Towarzystwu, z zainteresowaniem obserwował jego rozwój organizacyjny, uczestniczył w zebraniach naukowych, z satysfakcją powitał wznowienie „Rocznika Polskiego Towarzystwa Heraldycznego”. W 1990 r. brał udział w pracach Komisji do ustalenia cech herbu państwa po przywróceniu Orłowi Białemu korony. Jego głos wówczas przeważał, aby u progu III Rzeczypospolitej nie poszukiwać nowego wizerunku Orła, lecz przywrócić koronę temu Orłowi, któremu ją odebrano, to jest Orłowi według wzoru z 1927 r. Pięć lat później, jako historyk, kawaler Orderu Orła Białego i sekretarz jego kapituły, przemawiał w Zamku Królewskim na otwarciu wystawy poświęconej 700–leciu Orła Białego jako herbu państwa polskiego.

W 1988 r., w uznaniu zasług Aleksandra Gieysztora dla rozwoju heraldyki i genealogii Polskie Towarzystwo Heraldyczne nadało Mu godność członka honorowego. Międzynarodowa Konfederacja Genealogii i Heraldyki, na wniosek Towarzystwa, odznaczyła Go medalem *à nos Aines*.

Pełniąc wiele stanowisk i funkcji w życiu naukowym i publicznym, przy wielu obowiązkach zawodowych i społecznych, profesor Gieysztor nigdy nie przestał być nauczycielem akademickim i dydaktykiem. Zawsze znajdował czas dla obu swych seminariów, egzaminów magisterskich, przewodów doktorskich i habilitacyjnych, na użytek tych ostatnich często pisał wnikliwe recenzje i opinie. Przez Jego seminarium przeszło kilkoro specjalistów nauk pomocniczych historii i archiwistów. Sugerował im tematy rozpraw, ale też akceptował samodzielne wybory. Parę liczących się prac powstałych pod Jego kierun-

<sup>28</sup> Idem, *Gieysztorowie z Płaskowicz*, ss. 56, tabl. genealogiczne, maszynopis.

<sup>29</sup> *Gieysztor Dominik (1762–po 1838)*, PSB t. VII, 1948–1958, s. 459.

kiem było poświęconych dokumentom i kancelariom książęcym i królewskim, pieczęciom i herbom.

Jak nikt inny rozumiał potrzebę kształcenia historycznego właśnie przez nauki pomocnicze historii, zwłaszcza wieków średnich, oraz specjalistów w tych naukach. Trudno nie zgodzić się z Jego zdaniem, że nauki te zawsze przodowały w rozwoju metodycznym obróbki źródeł, uczyły podstaw gruntownej krytyki i solidnego warsztatu badawczego. Toteż przykładał wielką wagę do miejsca, jakie „nauki dające poznawać źródła historyczne” zajmują w edukacji historycznej szkół wyższych<sup>30</sup>.

Czynił to w poczuciu odpowiedzialności za formację intelektualną kolejnych pokoleń badaczy i w trosce o przyszłość całej nauki historycznej. Czynił to przede wszystkim osobistym przykładem badawczym, ogarniając całokształt tych nauk, wzbogacając ich dorobek własnymi pracami, wytyczając kierunki ich rozwoju.

---

<sup>30</sup> A. Gieysztor, *Miejsce nauk źródłoznawczych w wykształceniu historyka* [w:] *Pamiętnik X Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich*, Warszawa 1971, referaty, t. II, s. 360–365, i zagajenie dyskusji, t. IV, s. 40; odpowiedź referenta, ibidem, s. 423–424; idem, *Miejsce nauk pomocniczych historii w uniwersyteckim studium historycznym* [w:] *Problemy dydaktyczne nauk pomocniczych historii t. I: Materiały na konferencję naukowo-dydaktyczną poświęconą naukom pomocniczym historii. Katowice–Wiśła 24–27 V 1972*, Katowice 1972, s. 21–34 (współautor: I. Ihnatowicz); idem, głos w dyskusji [w:] *Problemy dydaktyczne nauk pomocniczych historii t. I, Aneks*, Katowice 1973, s. 16–21 (współautor: I. Ihnatowicz), s. 81–84, 134.

**Stefan Krzysztof Kuczyński — Aleksander Gieysztor and Auxiliary Historical Sciences**

The author discusses the research activity and accomplishments of Professor Aleksander Gieysztor in auxiliary historical sciences. Emphasis is placed on the fact that Aleksander Gieysztor always attached great importance to such studies and that his work in this domain was pursued throughout the entire period of his activity, from the 1930s to the 1990s, including the Nazi occupation, and encompassed archive studies, Latin and Ruthenian palaeography, diplomatic, chronology, sphragistics, heraldic, historical genealogy, the history of art, the history of script, mediaeval Latin philology and the editing of sources. Prof. Gieysztor developed all those branches and thanks to his efforts some of them were included into the canon of the auxiliary historical studies taught at Polish universities.

**Ryszard Kiersnowski — Reminiscences about Aleksander Gieysztor: „Millennium”**

The article considers the activity of Aleksander Gieysztor as the head of the Chief Office for Studies on the Beginnings of the Polish State — an institution which in 1949–1953 planned, conducted and coordinated scientific research dealing, on a national scale, with the early mediaeval history of Poland. The author accentuates especially the role played by Prof. Gieysztor in the transformation of Polish mediaeval studies from a traditional discipline, based on written sources, into a domain of interdisciplinary investigations, which resorts to archaeological, linguistic, palaeobotanical and other sources on par with their written counterparts. R. Kiersnowski recalled the merits of Aleksander Gieysztor as the head of an institution composed of an almost 100-strong staff and collaborators as well as his contribution to the protection of scientific research against intervention on the part of the communist authorities. The article is based on the author's reminiscences.

**Elżbieta Kowalczyk — Professor Aleksander Gieysztor — a Friend of Archaeology and Archaeologists**

The author accentuates the fact that although Professor Aleksander Gieysztor was not a trained archaeologist and personally did not conduct excavations, he played an extremely important part in the development of Polish archaeology from the end of the 1940s to the 1990s. Fulfilling head functions in institutions dealing with archaeological research (Chief Office for Studies on the Beginnings of the Polish State, Institute of the History of Material Culture at the Polish Academy of Sciences) and participating in the issuing of publications devoted to archaeology Prof. Gieysztor inspired and supervised numerous excavations, and took part in discussions on their results. The Professor rendered nearer contact between archaeology and other historical sciences, increasing its role in becoming familiar with history, especially the Early Middle Ages. The article is based on pertinent literature and the author's reminiscences.

**Przemysław Mrozowski — Aleksander Gieysztor as an Art Researcher and Expert**

The author shows that lifelong interest in the history of art goes back to the university studies of Aleksander Gieysztor. It embraced a wide gamut of problems concerning the history of art and material culture from the Early Middle Ages to the end of the eighteenth century, revealed, alongside numerous publications, in participation in the reconstruction and outfitting of the interiors of the Royal Castle in Warsaw. P. Mrozowski underlines that Aleksander Gieysztor, predominantly an historian, was concerned mainly with the social determinants of artistic creativity; its aesthetic function tended to remain in the background. The author recalls that the Professor's characteristic feature was his capacity of integrating the scientific environment around great research targets and inspiring scientific studies; hence, so many of his ideas were continued in the publications of assorted authors.